

Katarzyna Sobolewska

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

Słownik języka Jana Chryzostoma Paska **odczytany feministycznie**

1. Wprowadzenie

Minęło już ponad 40 lat od ukończenia prac nad *Słownikiem języka Jana Chryzostoma Paska*. Dzieło to, choć leksykograficznie interesujące, chwile popularności ma już chyba za sobą. Jakkolwiek należy do kanonu polskiej leksykografii i jest w powszechnym użyciu, to prace słownikarzy dotyczące tego leksykonu już się niemal nie ukazują. Warto więc przypomnieć, że nie tylko należy on do pierwszych na naszym gruncie słowników języka autora, ale jest też jedynym poświęconym pojedynczemu utworowi – *Pamiętnikom* Jana Chryzostoma Paska.

Dzieło Paska obejmuje lata 1656–1688 i długo pozostawało w rękopiśmie. Pierwsze wydanie pochodzi z 1836 roku [Hernas 1980: 540]. Wartość *Pamiętników* dla historii polskiej literatury i kultury trudno przecenić. Stanowią one ciąg potocznych gawęd połączonych osobą bohatera: drobnego szlachcica z Mazowsza, który młodość strawił, walcząc w dywizji Stefana Czarnieckiego i posłując do Moskwy. Po porzuceniu służby osiadł w majątku żony w Krakowskim, gdzie, pomiędzy innymi swoimi zatrudnieniami, zajął się spisywaniem wspomnień. Zawarł w nich niezwykle bogactwo realiów obyczajowych epoki, przedstawione dynamicznie, wartko, piórem lekkim i zawadiackim.

Ten ważny dla polskiej kultury utwór obrano po latach za podstawę osobnego słownika i zarazem ćwiczenia leksykograficznego, które miało przygotować zespół językoznawców do prac na znacznie większą skalę: związanych ze *Słownikiem polszczyzny XVII i I. połowy XVIII wieku*¹. Na niewielkim i opraco-

1 W części opracowanej dostępny w Internecie [*Słownik polszczyzny XVII... 2016*]

wanym w całości korpusie redaktorzy chcieli doskonalić swój warsztat leksykograficzny, wypracowywać wzory definicji i formułować zasady redakcyjne.

Słownik języka Jana Chryzostoma Paska sam stał się w ten sposób tekstem kultury. Dając syntetyczny obraz świata społecznego zastygłego w *Pamiętnikach*, odzwierciedlił jednocześnie sposób klasyfikowania rzeczywistości przez redaktorów oraz metody jej opisywania. „Feministyczne odczytanie” tekstu słownika będzie nastawione na szukanie informacji o pozycji i sytuacji kobiet w epoce baroku, a także na tropienie tych rozwiązań redakcyjnych, które zdradzają przyjętą *a priori* hierarchię wartości związanych z płcią.

Taki sposób traktowania słowników nie jest niczym nowym. Leksykony, dzięki swej zwartej i zdyscyplinowanej strukturze, są wdzięcznym polem analiz językowych. Wiele lat temu podobny sposób czytania starych polskich dykjonarzy zaproponowała jedna z redaktorek *Słownika języka Jana Chryzostoma Paska*, Krystyna Siekierska [1992], w artykule *Rzeczywistość w słownikach Knapiusza i Troca*. Dwa zbiory haseł słownikowych posłużyły jej do odtworzenia obrazu społecznej pozycji kobiety wyłaniającego się z tych leksykonów. Zmiany kulturowe, jakie się dokonały w społeczeństwie polskim między XVII a XVIII wiekiem, odzwierciedliły się w ich zawartości². Innym przykładem analizy konkretnych artykułów słownikowych jest praca Bärbel Miemietz [1993] *Kto to jest „człowiek”?*, stanowiąca namiętny atak na warsztat leksykograficzny twórców *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, przeprowadzony z pozycji feministycznych.

W niniejszym tekście zostaną poddane analizie hasła ze *Słownika języka Jana Chryzostoma Paska* odnoszące się do kobiet oraz przywołane porównawczo ich „męskie” odpowiedniki. Niektóre ustalenia będą konfrontowane z informacjami pochodzącymi z pracy Władysławy Książek-Bryłowej [2002] poświęconej nazwom osób płci żeńskiej u Wacława Potockiego – jako uczestnika i twórcy tej samej kultury sarmackiej.

2. Zawartość słownika

Większość informacji zebranych w *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska* trafnie i zgodnie z literaturą historyczną odzwierciedla cechy świata społecznego przedstawionego w tekście *Pamiętników*. Rzeczpospolita XVII wieku utrwalała się w zbiorowej wyobraźni jako czas wielkich wodzów i rycerzy: Żółkiewskiego, Chmielnickiego, Chodkiewicza, Czarnieckiego, Sobieskiego. Ta wydarzeniowa wizja historii usuwa kobiety w cień, pomijając zagadnienia związane z „długim trwaniem” społeczeństw [Bogucka 1993a: 181]. Kobiety,

2 Słownik Knapiusza pochodzi z 1621 roku, a Troca z 1764 roku.

choć stanowiły zapewne połowę populacji³, nie uczestniczyły w życiu społecznym, nie kształciły się, a więc nie miały okazji, aby przemawiać swoim głosem na forum publicznym. Tradycyjne dziedziny ich działalności: dom, gospodarstwo, wychowanie dzieci, należały do sfery prywatnej, rodzinnej, i jako takie nie były rozpatrywane w hierarchii historycznych zasług. Sytuację kobiet w tamtym czasie znamy zasadniczo tylko z wypowiedzi mężczyzn [Wiśniewska 2003: 13–14]⁴. System praw i obyczajów czynił je osobami zależnymi od mężów lub ojców. Kobiety pełniły wobec nich funkcje usługowe, obowiązywało je posłuszeństwo – podobnie jak dzieci wobec rodziców. Te wszystkie cechy kultury patriarchalnej i związanej z nią asymetrii ról płciowych znalazły swoje odbicie w omawianym słowniku.

Już lista haseł informuje nas o stopniu nasycenia tekstu nazwami osób płci żeńskiej. Dotyczy to zarówno liczby haseł: tych odnoszących się do kobiet jest ok. 40 (przy liczbie rzeczowników osobowych męskich ok. 300), jak i liczby poświadczeń: materiał w haśle **córka** obejmuje 10 cytatów, **syn** – 67, **królowa** – 30, **król** – 397. Tę samą dysproporcję widzimy w liczbie znaczeń: hasło **pani** ma 3 znaczenia, **pan** – 6. Trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że ta nierównowaga nie mogła wynikać z niesprawności językowej autora: Pasek dysponował niezwykle bogatym słownictwem, a zasób leksykalny jego niewielkiego tekstu ocenia się na ok. 10 tys. wyrazów.

Największą grupę nazw żeńskich (18 leksemów) stanowią te, które niosą informacje o sytuacji rodzinnej kobiety. Są to rzeczowniki: **żona**, **matka**, **wdowa**, **córka**, **siostra**, **mężatka**, **jedynaczka**, **sierota**, **pasierbica**, oraz ich formy zdrobniałe (**żonka**, **wdówka**, **córeczka**, **siostrzyczka**), zgrubiałe (**córa**), i „przynależnościowe”, informujące o statusie kobiety uzyskanym przez jej związek z mężczyzną: **królowa** ‘żona króla’, **kasztelanowa**, **kasztelanka**, **chorążyna**, **podczaszanka**. Nazwy te sytuują i definiują kobiety w ramach stosunków pokrewieństwa, czyli na tle rodziny, która była głównym środowiskiem ich życia i działania, a także w relacji zależności od mężczyzn. Formacje odojcowskie i odmężowskie podkreślają fakt wyznaczania pozycji kobiety przez mężczyznę, a nie przez nią samą.

Następna grupa nazw kobiet (10 leksemów) informuje o ich pozycji społecznej: **baba** ‘kobieta wiejska, chłopka’, **szlachcianka**, **diedziczka**, **jejmość**, **imość**, **dobrodziejka**, **poddanka**, **bernardynka**, **zakonnica**, **towarzyszka**

3 Dokładnymi danymi nie dysponujemy; wiadomo tylko, że duży ubytek mężczyzn w tamtej wojennej epoce był prawdopodobnie równoważony znaczną śmiertelnością kobiet w połogu [por. Kuchowicz 1990: 37].

4 Choć zdarzył się znamieny wyjątek – poemat Anny Stanisławskiej *Transakcja albo opisanie całego życia jednej sieroty przez żalosne treny od tejże samej pisane roku 1685*.

‘o zakonnicy’. Określają one miejsce kobiety w społeczeństwie stanowym, w którym poza najważniejszą determinantą wynikającą z płci położenie kobiet wyznaczała pozycja ojca lub męża albo decyzja o przejściu do stanu duchownego.

Kolejną grupę (9 nazw) tworzą ogólne określenia kobiet dorosłych: **pani**, **panna**, **dama**, **kobieta**, **białogłowa**, **biała głowa**, **dziewczyna** ‘młoda niezamężna kobieta, panna’, **dziewka** ‘ts.’, **dzieweczka** ‘zdrobnienie od *dziewka*’. Są to nazwy osób płci żeńskiej, których cechy biologiczne, fizyczne i umysłowe sprawiały, że znajdowały się w orbicie zainteresowania mężczyzn [Wiśniewska 2003: 258]. Nazw małych dziewczynek ani staruszek, jako nieistotnych z męskiej perspektywy, prawie u Paska nie ma, choć i takie osoby musiały się przecież znajdować w jego otoczeniu.

Niezwykłe mało nazw (5) ukazuje kobietę jako osobę wykonującą jakiś zawód lub zajęcie, a więc działającą w oderwaniu od funkcji rozrodczej i rodzinnej. Są to formacje: **faktorka**, **szynkarka**, **szwaczka**, **trębaczka**, **kurwa** ‘nierządnica’ – wszystkie z jednym tylko poświadczeniem.

Mniejsze nasycenie tekstu Paska nazwami odnoszącymi się do kobiet powoduje, że rodziny hasel „męskich” są bardziej rozbudowane, bardziej podatne na działanie procesów derywacyjnych. Oto słownikowe sąsiedztwo wyrazu **chłop**: **chłopczyisko**, **chłopek**, **chłopiec**, **chłopię**, **chłopięcy**, **chłopski**. Tymczasem **baba** nie ma żadnych wyrazów pochodnych.

Grupa nazw kobiecych liczy stosunkowo dużo spieszceń i zdrobnień: **siostrzyczka**, **żonka**, **wdówka**, **córeczka**, **dzieweczka**. W zasobie leksykalnym Paska nie ma natomiast ich męskich odpowiedników (***braciszek**⁵, ***syneček**), tak jakby pozytywne emocje towarzyszące relacjom rodzinnym i towarzyskim mogły być wprost adresowane tylko do kobiet.

Przychylny stosunek do kobiet odzwierciedla też brak nazw obraźliwych typu ***jędza**, ***dewotka**, ***czarownica**, tak częstych np. u Potockiego. Na określenie kobiet zachowujących się niestosownie Pasek ma dwa wyrazy: **występnica** i **strojnica**⁶.

Nawet nieliczne⁷ hasła negatywnie oceniające aktywność seksualną kobiet, **kurwa** i **kukółka**, mają u Paska tylko po jednym poświadczeniu i są użyte w liczbie mnogiej, a więc nie odnoszą się do konkretnej osoby. Obie przytoczone wypowiedzi wyrażają raczej naganę postępowania mężczyzn: *Wątpię*

5 Gwiazdką oznaczono wyrazy nieobecne w zasobie leksykalnym Paska.

6 **Kobieta** ma u Paska 8 poświadczeń i żadne z nich nie jest obraźliwe ani deprecjonujące. Nazwę tę odnosi autor również do szlachcianki [por. Łazińska, Łaziński 2012: 93].

7 U Potockiego ich zbiór jest o wiele większy, por. **konkubina**, **kurwa**, **kurewka**, **nierządnica** itp.

żeby cię tam zasłoniły te francuzkie talery których na Mahinacyje nabrales a potem kurwom rozdales [SJPas I: 362⁸]; Umiales się to kukółkom Akkomodować ktorych nocturnum imperium promowuje kogo chce, Niepatrząc na Cnoty [SJPas I: 358].

Niektóre nazwy i określenia świadczą ponadto o docenianiu przez Paska walorów umysłowych kobiet: **rezolutka** ‘kobieta rezolutna, odważna’: *Tedy była tak rezolutka owa baba nałaiawszy krolowi przyjechała do niego na zajutrz y prosiła o audyencyią* [SJPas II: 315]. Ale inne sądy Paska temu twierdzeniu przeczą: **damski** ‘właściwy kobiecie’: *Nie Damską ale kawalerską W MM Paniey przyznać w tym muszę u wagę y rozsądek* [SJPas I: 126]. Komplement przywołany w ostatnim przykładzie świadczy wyraźnie o tym, że przekonanie o umysłowej niższości kobiet było w tamtych czasach oczywiste i podzielane także przez same przedstawicielki płci żeńskiej; jedynym sposobem docenienia ich inteligencji było w tej sytuacji przypisanie kobietom walorów umysłowych uznawanych za męskie. Być może taka jest też przyczyna braku żeńskiego odpowiednika słowa **przyjaciół**⁹, w tekście Paska odniesionego także do kobiety [Łoziński 1921: 173]: *Gdy by można, mowić znią dzis y wyrozumiec iakim mi jest przyjacielem* [SJPas II: 271].

Jak już wspomniano, zbiory nazw kobiet i mężczyzn zgromadzone w *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska* nie odpowiadają sobie ani liczbowo, ani strukturalnie. Wielu żeńskich członów pary nie ma w leksykonie, choć wyrazy te są zaświadczone w polszczyźnie XVII wieku. Tak się dzieje np. z nazwą **rodzić** odniesioną do mężczyzny; formacji żeńskiej ***rodzicielka** u Paska nie ma, są natomiast **rodzicy** oznaczający parę. Tu brak wyrazu odnoszącego się tylko do kobiety szczególnie rzuca się w oczy, bo dotyczy przecież jej podstawowej biologicznej funkcji.

Sporadycznie zdarza się jednak zjawisko odwrotne, kiedy to nazwa żeńska nie ma u Paska męskiego odpowiednika. Dotyczy to choćby wyrazu ***wdowiec**, istniejącego już w polszczyźnie tego okresu¹⁰. Wydaje się, że i ten brak jest symptomatyczny, bo przecież można się spodziewać, że w otoczeniu Paska miało taki status równie dużo kobiet, jak i mężczyzn. A jednak w sensie towarzyskim i społecznym z faktu bycia wdowcem niewiele wynikało dla mężczyzny, który niezależnie od swego stanu cywilnego korzystał z pełni praw obywatelskich, jeśli oczywiście był szlachcicem. Natomiast bycie wdową

8 Przy cytatach ze *Słownika języka Jana Chryzostoma Paska* (skrót: SJPas) podaję numer tomu i stronę.

9 U Potockiego wyraz **przyjaciółka** jest zaświadczony.

10 W wypadku tej pary nazw również kierunek derywacji jest inny: nazwa żeńska funduje męską.

radykałnie zmieniało sytuację obyczajową i prawną kobiety, dając jej względną samodzielność, choćby w realizacji planów matrymonialnych, a także często niezależność finansową [Bogucka 1993b: 3].

Liczba i układ znaczeń opisanych w *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska* również ilustrują przewagę męskiego sposobu percypowania świata. Wspomnianą już tu parę rzeczowników **pan** – **pani** charakteryzuje dwukrotnie większa liczba znaczeń męskiego członu. Słowo **pan** ma następujące eksplikacje: 1. ‘konwencjonalny tytuł grzecznościowy’, 2. ‘o Bogu’, 3. ‘panujący, monarcha’, 4. ‘gospodarz, chlebobdawca’, 5. ‘magnat, wielmoża’, 6. ‘szlachcic’ [SJPas II: 88]. Z kolei **pani** to u Paska: 1. ‘konwencjonalny tytuł grzecznościowy’, 2. ‘dziedziczka, właścicielka majątku; też: szlachcianka’, 3. ‘władczyni, królowa’ [SJPas II: 91]. Zarówno różnice w liczbie znaczeń w podanej parze haseł, ich kolejność dyktowana liczbą poświadczeń, jak i definicje wyraźnie ukazują dominację kulturową mężczyzn, ich realną i symboliczną przewagę nad kobietami. Jeszcze inną informację niesie kolejna para haseł: **siostra** – **brat**, które różnicuje nie liczba, lecz kolejność znaczeń, wynikająca z liczby poświadczeń. Na plan pierwszy w żeńskim członie pary wysuwa się kontekst rodzinny, prywatny (‘córka tych samych rodziców w stosunku do ich dzieci’ [SJPas II: 372]), w męskim natomiast – kontekst narodowy, społeczny, stanowy i towarzyski (‘człowiek bliski drugiemu ze względu na wspólne pochodzenie narodowe, tj. rodak, lub społeczne; tu szlachcic w stosunku do innego szlachcica, także druh, towarzysz, przyjaciel’ [SJPas I: 50]). Inna para wyrazów, tym razem przymiotników: **ojcowski** – **macierzyński** pokazuje niezbitcie, z kim w kulturze patriarchatu wiązało się pozytywne wartościowanie: **ojcowski** 1. ‘taki jak ojca, dobry, opiekuńczy’, 2. ‘pochodzący od ojca, ojca’ [SJPas II: 49]; **macierzyński** ‘pochodzący od matki’ [SJPas I: 392].

Podobny sens mają różnice w strukturze i definicjach haseł **dobrodziej** i **dobrodziejka**, w których mężczyznę (tu: *człowieka*, o czym dalej) opisuje się w kontekście rzeczywistych zasług, a kobietę – w kategoriach czystej konwencji: **dobrodziej** 1. ‘tytuł grzecznościowy używany w stosunku do osób specjalnie szanowanych’, 2. ‘człowiek wyświadczający komu łaski, dobroczyńca’ [SJPas I: 143]; **dobrodziejka** ‘tytuł grzecznościowy używany w stosunku do kobiety’ [SJPas I: 143].

Dobór cytatów ilustrujących poszczególne jednostki słownikowe także odzwierciedla kulturę i obyczajowość sarmacką. Nazwy żeńskie są często dokumentowane tymi fragmentami *Pamiętnika*, które mają sens matrymonialny, tzn. ukazują daną kobietę wyłącznie jako cel małżeńskich zabiegów lub obiekt realizacji planów mężczyzny. Taki kontekst mają wszystkie cytaty w hasłach **dziedziczka**, **jedynaczka**, **kasztelanka**, **pasierbica**, **podczaszanka**,

poddanka, wdowa i innych. Kobiety prezentowane jako czyjeś córki lub żony – albo kandydatki na żonę – uzyskiwały swoją docelową tożsamość dopiero dzięki relacji, rzeczywistej lub postulowanej, z mężczyzną. Poza tą sferą w *Pamiętnikach* Paska pojawiały się rzadko.

3. Cechy patriarchalnej kultury

Ukazana w *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska* nierównowaga w parach wyrazów odnoszących się do kobiet i mężczyzn, widoczna w zestawie haseł, liczbie i układzie znaczeń oraz ilustracjach cytatowych, ma swoje biograficzne, historyczne i kulturowe przyczyny. Jedną z nich jest specyfika i tematyka tekstu *Pamiętników*. Ich narratorem jest mężczyzna, żyjący i działający w latach wojen, zajęty wojaczką, polityką, gospodarowaniem. Większość tekstu Paska odnosi się do czasu wojowania. Z chwilą porzucenia służby żywą i obszerną narrację pamiętnikarską zmienił on w raptularz, zbiór notatek z kolejnych lat życia we dworze szlacheckim – a więc tekst krótki, pozbawiony informacji obyczajowych i osobistych. Tym samym ograniczył te części *Pamiętników*, w których obecność kobiet mogłaby być większa. Ponadto rękopis dotrwał do czasu publikacji w postaci uszczuplonej właśnie o fragmenty początkowe i końcowe. Zagięły karty poświęcone domowi rodzinnemu autora i jego starości spędzonej w gronie najbliższych.

Pasek, narrator i bohater *Pamiętników*, siebie samego stawiał w centrum wydarzeń. Pokazał świat, do którego miał dostęp i który go interesował jako mężczyznę. Jest to rzeczywistość patriarchalna, zdominowana przez mężczyzn, taka jak cała kultura, w której obrębie funkcjonował. Kobiety pojawiają się z rzadka w tekście i w słowniku: nazw żeńskich jest tylko 40, w tym aż 3/4 takich, które mają zaledwie jedno poświadczenie. Kobiety, choć najczęściej nieobecne¹¹, zwłaszcza w życiu społecznym i gospodarczym, są jednak przywoływane w tych kontekstach, które odzwierciedlają osobistą męską perspektywę. Stąd w języku Paska stosunkowo najwięcej jest nazw kobiet dorosłych, dojrzałych prokreacyjnie – a więc takich, które budziły zainteresowanie mężczyzn – mało zaś nazw dzieci i staruszek.

W świecie tym pozycję kobiety wyznaczał ojciec lub mąż, a nie ona sama, była więc od niego w każdym sensie zależna. Sytuowano ją, tak samo zresztą jak mężczyznę, w ramach ogólnego porządku feudalnego, w którym urodzenie, pochodzenie, koligacje miały charakter kluczowy, wyznaczały miejsce

11 Siekierska podaje 15 rzeczowników o najwyższej frekwencji w tekście Paska. Są to: *pan, król, wojsko, bóg, czas, koń, ludzie, chorągiew, ręka, dzień, jegomość, posel, dom, miejsce, miasto* [Siekierska 1976: 202].

w hierarchii społecznej. Ale głową rodu, rodziny, posiadaczem majątku, żony i dzieci mógł być tylko mężczyzna. On był nosicielem nazwiska i tytułu, on też reprezentował rodzinę na zewnątrz. Obecność mężczyzny widać nawet w użyciu wyrazu **rodzić** [SJPas II: 320], który ilustruje funkcje kobiece ('wydawać na świat potomstwo') i męskie ('płodzić') tą samą liczbą poświadczeń. Ten równy wkład obu płci w proces rodzenia, widoczny w czasowniku, ulega zachwianiu na rzecz mężczyzny w hasłach nominalnych. Osobnik męski (**rodzie**) reprezentuje parę (**rodzicy**), zaś odpowiadającej mu nazwy żeńskiej nie ma. W ogóle nazwy grup ludzkich i społecznych najczęściej mają wyłącznie męskie odniesienia, jak np. rzeczownik **familija** [SJPas I: 202], który w żadnym użyciu nie informuje o obecności kobiet.

Dominacja męskiej siły nierzadko wiązała się z przemocą. Ten ambaraśujący fakt, pomijany na ogół w źródłach historycznych spisanych przez mężczyzn, znalazł jednak odbicie w *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska*, choć nie jest w nim wyeksponowany: **ostroga** 'przyrząd metalowy przypinany do buta jeźdźcy': *Co ucierpiono... Osobliwie iednak od ostrog na to przygotowanych* (177v), *Ray drugim damom specyiał tak drogi Na taki deffekt Raytarskie ostrogi* (178r) [SJPas I: 75].

Oba cytaty odnoszą się do kary fizycznej wykonanej na niewiernej małżonce. Zarówno wykonawcę wyroku, jak i ofiarę maskuje użyta strona bierna (*przygotowane*) oraz forma nieosobowa (*ucierpiono*). W drugim przykładzie poetyka złośliwej maksymy pozwala w ogóle oderwać treść zdania mówiącego o przemocie od jakiegokolwiek konkretnej sytuacji – tak jakby użycie siły było jedynie groźbą, a nie czymś, co się właśnie wydarzyło.

Podobna eufemizacja męskiej brutalności jest widoczna w jednym z cytatów ilustrujących hasło **bawić się** 'trudnić się, zajmować się czym, zaprzętać się': *Na Seymach y seymikach niebywam iz wolę w domu... Gospodarstwem się bawić* (195r), *Niebrano zywcem nic bo nie było Czasu bawic się tak wielką potęgą Nieprzyiacielską* (108r), *Faktorowaniem się bawił przy kupcach* (263r) [SJPas I: 31].

Niebrano zywcem brzmi znacznie lepiej niż „zabijano jeńców”. Tu również forma czasownika niewskazująca na konkretną osobę (osoby) oraz opis czynności przez zaprzeczenie innej znacznie łagodzi okrutną wymowę tekstu. Neutralny, z pozoru tylko niegorszący ton narracji wspomaga użyty tu czasownik **bawić się** odnoszony na ogół – co widać w pozostałych przykładach – do zwykłych, codziennych zajęć zarobkowych. Tę strategię przedstawiania przemocowych zachowań tak, aby ukryć ich okrucieństwo, można uznać za próbę obrony dobrego imienia mężczyzn.

A jednak dobór słownictwa dotyczącego kobiet, użytego w tekście Paska, mówi coś ważnego o autorze, zwłaszcza w zestawieniu z innymi pisarzami

epoki. Pasek nie był mizoginem, szanował kobiety, z którymi miał kontakt [Sajkowski 1981: 345] – choć dokonując takich ocen, warto uwzględnić fakt, że swoje wspomnienia spisał pod koniec życia, być może narzuciwszy sobie jakąś formę dyskrekcji lub cenzury obyczajowej. Nie rozpatrywał np. w ogóle sprawy człowieczeństwa kobiet [por. Kuchowicz 1990: 10], co było w XVII wieku poważnym zagadnieniem filozoficznym¹². Co więcej, zamiast chwalić kobiety bierne i posłuszne, raczej podziwiał te, które wykazywały się odwagą i inicjatywą. Wtedy jednak, zgodnie z duchem epoki, przypisywał im cechy męskie.

4. (A)symetrie leksykograficzne

Wszystkie przedstawione wyżej asymetrie wskazujące na znikomą obecność i mniejszą – w porównaniu z mężczyznami – wartość kobiet w świecie Paska, widoczne w zestawie haseł, liczbie poświadczeń, liczbie znaczeń oraz ich opisie i egzemplifikacji zawartych w *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska*, wynikają z tekstu *Pamiętników* i świetnie uwidaczniają cechy sarmackiej kultury. Są jednak takie przykłady opisu zasobu leksykalnego autora, które wypływają raczej z przyjętych rozwiązań leksykograficznych, związanych z definiowaniem, wyróżnianiem znaczeń lub doborem cytatów, a nie z literackiej podstawy słownika. Rozwiązania te niekiedy pomijają rolę kobiet – albo ją uwzględniają wbrew materiałowi literackiemu.

Bardzo niewiele jest w słowniku par haseł „męskie” – „żeńskie”, opracowanych symetrycznie, tzn. takich, które w definicji różnią się tylko płcią. Wyjątki to: **jejmość** – **jegomość**, **siostrzenica** – **siostrzeniec**, **pasierb** – **pasierbica**, **poddany** – **poddanka**. Wszystkie inne pary są opracowane w sposób, który sugeruje spłot wielu – poza tą wynikającą z płci – różnic semantycznych. Definicje osobników męskich są zwykle bardziej ogólne, bardziej rozbudowane, liczą więcej członów, rzadziej mają charakter synonimiczny. Definicje nazw kobiecych są skrócone, wtórne w stosunku do definicji męskich, często synonimiczne:

szlachcic ‘mężczyzna należący do stanu szlacheckiego, człowiek dobrze urodzony’. [SJPas II: 445]

szlachcianka ‘kobieta należąca do stanu szlacheckiego’. [SJPas II: 445]

matka ‘rodzicielka’. [SJPas I: 401]

ocieć ‘rodziciel, rodzic’. [SJPas II: 24]

12 W zasobie leksykalnym Paska nie ma też słowa ***czarownica**, tak ważnego w historii i ideologii epoki [por. Bogucka 1993a: 181].

ojcowski ‘pochodzący od ojca, ojca’. [SJPas II: 49]

macierzyński ‘pochodzący od matki’. [SJPas I: 392]

rezolut ‘człowiek odważny, śmiały, zdecydowany na wszystko’. [SJPas II: 315]

rezolutka ‘kobieta rezolutna, odważna’. [SJPas II: 315]

faktor ‘osoba pośrednicząca w interesach, pośrednik’. [SJPas I: 201]

faktorka ‘pośredniczka’. [SJPas I: 201]

W definicjach par „męska” – „żeńska” występują też istotne różnice stylistyczne. Nazwa męska otrzymuje niekiedy ogólną, uniwersalną eksplikację, wzbogaconą o synonimy pochodzące z wysokiego rejestru stylistycznego; nazwa żeńska jest zaś zdefiniowana konkretnie i prozaicznie:

dziedzic ‘ten, kto wchodzi w posiadanie czego, spadkobierca, sukcesor’. [SJPas I: 187]

dziedziczka ‘kobieta dziedziczka majątek, zwykle jedynaczka’. [SJPas I: 187]

Czasem opis rzeczownika dwurodzajowego polega na zawężeniu jego zakresu do osób płci żeńskiej – na podstawie jednego cytatu, np. **sierota** ‘tu: kobieta, która straciła męża, wdowa’: *Wdowa mieszkała we dworze ... przyjeżdżamy blizy ... Az owa postrzegłszy wypadnie zmiłuy się Msci Pani rabuią mię ubogą sierotę* (154v) [SJPas II: 368].

Słowo „tu”, używane w definicjach opisujących język jednego pisarza i jednego utworu, może być dezorientujące: nie wiadomo bowiem, do jakiego materiału odnoszą się inne eksplikacje, pozbawione tego elementu [Sobolewska 2010: 384]. Można przyjąć, choć tego wstęp nie wyjaśnia, że słowo to sygnalizuje użycia nietypowe na tle polszczyzny tego okresu albo takie, które wymagają znajomości szerszego kontekstu. Ale w takim razie powinno pojawić się w przywołanym już artykule **ostroga**, w którym nie ma żadnych typowych odniesień do desygnatu, a właściwy sens przykładów jest – bez wskazówki redaktora – trudny do uchwycenia.

Inny problem wiąże się z hasłem **rodzić**, które z kolei zdaje się negować podstawową dla tego wyrazu, odnoszącego się do rozmnażania, opozycję związaną z płcią: **rodzić** 1. ‘wydawać na świat potomstwo, dawać życie komu’ [...], 2. ‘płodzić, być ojcem czyim, tu o samcach’ [...] [SJPas II: 320].

Definicja znaczenia pierwszego obejmuje swoim zakresem także mężczyzn lub samców i tym samym zawiera w sobie znaczenie drugie. Tymczasem cytaty ilustrujące znaczenie pierwsze mówią tylko o kobietach. Wydaje się, że ściślejsze powiązanie obu definicji z płciami (‘o kobietach: rodzić’ – ‘o samcach: płodzić’) precyzyjniej opisywałoby semantykę wyrazu, a także lepiej uwidacz-

niało równowagę między dwoma znaczeniami leksemu, opisującego tak samo często aktywność kobiet, jak i samców w procesie rozmnażania.

Osobny problem stanowią hiperonimy stosowane w definicjach rzeczowników osobowych. Jak pisała Bärbel Miemietz, używanie w eksplikacjach nazw mężczyzn wyrazu *człowiek* lub *osoba*, a w odpowiadających im definicjach nazw żeńskich wyrazu *kobieta* (por. **rezolut** – **rezolutka** i wiele innych) prowadzi do powstania pary antonimów: człowiek – kobieta, osoba – kobieta. Widać tu wyraźnie, że w polszczyźnie *człowiek* nie jest neutralnym hiperonimem *mężczyzny* i *kobiety*; jest raczej synonimem słowa *męczyzna* [Miemietz 1993: 172]. Wszystkie definicje z wyrazem *człowiek*, sugerujące, że dla semantyki wyrazu płeć nie ma znaczenia, są nieprecyzyjne, zwłaszcza w świetle przytoczonego materiału:

trębacz ‘człowiek, którego obowiązkiem jest granie na trąbie’: *Powraca trębacz do nich posłany częstując ich parolem iezeli chcą*. [SJPas II: 502]

trębaczka ‘kobieta pełniąca funkcję trębacza’: *Uszyc [koszul – K. S.] nie miał kto bos my w Woysku mieli tylko iedną kobietę Trębaczkę*. [SJPas II: 502]

samsiad ‘człowiek mieszkający w pobliżu kogo, obok kogo’. [SJPas II: 354]

samsiadka ‘kobieta mieszkająca w pobliżu kogo, obok kogo’. [SJPas II: 354]

Potwierdza to również zawartość artykułu **człowiek**, który w swoim podstawowym znaczeniu ‘istota ludzka, osoba, jednostka’ nie podaje żadnego cytatu odnoszącego się do kobiety. Redaktorzy słownika, chyba tego nieświadomi, pominęli ten jedyny, którym można byłoby uzasadnić tak szeroką definicję. Ale i w tym użyciu mowa jest o człowieczeństwie niejako nadanym, a nie przysługującym kobiecie – lub pojmowanym generycznie, w kontraście do stanu anielskiego: **anioł** 2. ‘przen. o człowieku dobrym jak anioł’: *Iest tedy czego zacnym winszowac Rodzicom którzy taką Corę Człowiekiem wypiautowawszy Aniołem Bogu oddaią* [SJPas I: 16].

5. Podsumowanie

Słownik języka Jana Chryzostoma Paska daje syntetyczny obraz kultury sarmackiej, opisany w kategoriach semantycznych. Jedną z takich kategorii stanowi płeć oraz, także uwarunkowany kulturowo, sposób postrzegania różnic między płciami. Wydaje się, że wizja świata relacji męsko-damskich utrwalona w słowniku jest nie tylko efektem leksykograficznej analizy tekstu *Pamiętników*, ale także w jakiejś części skutkiem przyjętych przez redaktorów założeń redakcyjnych. Zgodnie z nimi kategoria płci została potraktowana na równi z innymi kategoriami, a nie jako ta, która porządkuje i prezentuje najważniej-

sze cechy świata społecznego. Dlatego jest często pomijana w eksplikacjach słownikowych, a tam, gdzie się pojawia, nie opisuje rzeczy precyzyjnie, to niepotrzebnie maskując, to znów znowo podkreślając asymetrię ról kobiety i mężczyzny. Zdarza się redaktorom przedstawiać w artykułach hasłowych jedynie męską perspektywę widzenia świata. Brak potrzeby adekwatnego do ich wkładu opisanie obecności i roli kobiet ilustruje także karta kontrtytułowa słownika, na której prof. Halina Koneczna figuruje – wraz z prof. Witoldem Doroszewskim – jako „Redaktor Naczelny”.

Bibliografia

Źródła

Koneczna Halina, Doroszewski Witold, red. (1965–1973), *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, t. 1–2, Ossolineum, Wrocław. (Skrót: SJPas)

Literatura

Bogucka Maria (1993a), *Kwestia kobieca okiem historyka*, „Teksty Drugie”, nr 4–5–6, s. 180–184.

Bogucka Maria (1993b), *Podstawy staropolskiego świata: patriarchalizm i rodzina*, „Problemy”, nr 1, s. 2–10.

Hernas Czesław (1980), *Barok*, wyd. 4, PWN, Warszawa.

Książek-Bryłowa Władysława (2002), *Językowy obraz osób płci żeńskiej we fraszkach Wacława Potockiego*, w: *Świt i zmierzch baroku*, red. Mirosława Hanusiewicz, Justyna Dąbkowska, Adam Karpiński, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 357–379.

Kuchowicz Zbigniew (1990), *Postawa wobec kobiety w kulturze szlacheckiej polskiego baroku*, w: *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. Barbara Gardzik-Jedynak, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 9–40.

Łazińska Barbara, Łaziński Marek (2012), *Jeszcze o kobiecie w dawnej polszczyźnie. Wartościowanie i referencja*, w: *Sprache im Kulturkontext. Festschrift für Alicja Nagórko, Berliner Slavistische Arbeiten*, red. Hanna Burkhardt, Marek Łaziński, Robert Hammel, Berliner Slavistische Arbeiten, Frankfurt, s. 89–98.

Łoziński Władysław (1921), *Życie polskie w dawnych wiekach*, wyd. 4 uzup., H. Altenberg-Gubrynowicz & Syn, Berliner Slavistische Arbeiten, Lwów.

Miemietz Bärbel (1993), *Kto to jest „człowiek”?*, „Teksty Drugie”, nr 4–5–6, s. 169–180.

Sajkowski Alojzy (1981), *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiątek*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

- Siekierska Krystyna (1976), *Słownictwo i typy formacji słowotwórczych w języku Pamiętników J.Ch. Paska*, „Polonica”, t. 2, s. 201–214.
- Siekierska Krystyna (1992), *Rzeczywistość w słownikach Knapiusza i Troca*, „Prace Filologiczne”, t. 37, s. 259–268.
- Słownik polszczyzny XVII i I. połowy XVIII wieku* (2016), <http://sxvii.pl/>, [dostęp: 18 kwietnia 2016].
- Sobolewska Katarzyna (2010), *Leksykograf jako partner historyka literatury*, „Prace Filologiczne”, t. 58, s. 379–390.
- Wiśniewska Halina (2003), *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

Katarzyna Sobolewska

The feminist interpretation of *The Dictionary of the language of Jan Chryzostom Pasek*

The feminist interpretation of *The Dictionary of the language of Jan Chryzostom Pasek* consisted in searching for information on the status and position of women during the baroque period, and in tracing these lexicographic tools, which revealed the hierarchy of gender related values employed by its editors. The analysis focused on lexicographic articles describing persons of female gender in juxtaposition with their male counterparts. *The Dictionary* reflects all of the central features of patriarchal culture of Polish Sarmatia and the entailed asymmetry of gender roles. However, as the gender category has not been sufficiently accounted for in the lexicographic treatment of personal nouns, *The Dictionary* does not appreciate some of the cultural content.

KEYWORDS: culture of Polish Sarmatia; Polish gender system; gender-sex asymmetry in Polish, lexicographer's tools; sexual stereotypes.

dr Katarzyna Sobolewska – Pracownia Słownika Gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur, Instytut Języka Polskiego PAN, Stowarzyszenie im. Stefana Żeromskiego w Warszawie (założycielka i członkini); zainteresowania naukowe: leksykografia, dialektologia, język Stefana Żeromskiego.

